OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

喀爾浦波蘭民主日報

„Trwały pokój jest dla nas nierozłącznie związany ze sprawą naszych granic na Odrze i Nysie".

(z mowy Prezydenta Bieruta w dniu Zwycięstwa 9 maja 1946 r. w Warszawie).

Nr. 27 | sobota 27 lipca 1946 r. Charbin | Cena 4 Gobi

Grunwald

15 lipca 1410 — 1946

Dnia 15 lipca obchodziliśmy 536-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem, mającą chyba najstarszą w dziejach Polski tradycję. Dzień ten był zawsze wyróżniany, a w 1910 roku, w 500-letnią rocznicę, uroczystość grunwaldzka, połączona ze zlotem sokolim i z odsłonięciem w Krakowie pomnika grunwaldzkiego, ofiarowanego przez wielkiego patriotę Paderewskiego, przybrała charakter potężnej manifestacji. Ale jedynie tylko na manifestacji skończyło się.

Pomimo wielowiekowej tradycji, wspomnienie Grunwaldu nie stało się bodźcem dla wytworzenia realnej spójni słowiańskiej, która mogłaby się przeciwstawić narastającej z wiekami groźbie germańskiej. Główną przeszkodą, jedyną przyczyną niemożności wytworzenia jedności słowiańskiej był system rządów carskich, który w swoim założeniu był oparty na ucisku narodowościowym i rusyfikacji. Wszelkie zaś hasła słowiańskie były w tym okresie przez polski obóz niepodległościowy odrzucane, gdyż krył się poza nimi wielkomocarstwowy panslawizm carski.

Dopiero wielka rewolucja październikowa, niosąc wyzwolenie narodowi rosyjskiemu i dając wolność wszystkim narodom państwa rosyjskiego, zlikwidowała carski wielkomocarstwowy panslawizm i dała podstawę dla sojuszu równych i wolnych państw słowiańskich.

Sojusz ten zrealizowany w ostatnich latach, pod wpływem bezpośredniego niebezpieczeństwa ze strony germańskiego faszyzmu stał się dzisiaj, po tragicznych przejściach tej wojny, niewzruszoną podstawą polityki wszystkich państw słowiańskich. Stwarza on bowiem potęgę, która uniemożliwia odrodzenie się imperializmu niemieckiego.

Dla zadokumentowania, że Grunwald symbolizuje sojusz i przyjaźń narodów słowiańskich Rząd Jedności Narodowej ustanowił jako najwyższe polskie odznaczenie Krzyż Grunwaldzki, a dnia 15 lipca ubiegłego roku, w pierwszym roku odzyskanej niepodległości na polu grunwaldzkim, leżącym dzisiaj w Województwie Mazurskim odbyła się wielka uroczystość założenia fundamentów pod pomnik Grunwaldu.

Każdy z nas musi zrozumieć i być do głębi przekonanym, że sojusz i przyjaźń słowiańska t. j. że sojusz i przyjaźń z narodem rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, czeskim, słowackim i narodami jugosłowiańskimi — jest gwarancją pokoju i bezpieczeństwa całej Europy, a przede wszystkim gwarancją niepodległości Polski.

Dla propagowania zasad przyjaźni i wzajemnej współpracy pomiędzy narodami słowiańskimi powołane są Komitety Słowiańskie, które rozwijają energiczną akcję uświadamiającą na terenie wszystkich państw słowiańskich.

W Polsce Komitet Słowiański powstał w sierpniu 1945 roku, przy udziale wybitnych działaczy społecznych, przedstawicieli nauki, sztuki, publicystyki i td. Na zebraniu inauguracyjnym Komitetu Słowiańskiego w Warszawie, wielką mowę w imieniu Towarzystwa Czerwonego Krzyża wygłosił ks. Oraczewski, który oświadczył, że współpraca pomiędzy narodami słowiańskimi, a w szczególności między ZSRR i Polską, jest jedynym sposobem, który może zapobiec agresji niemieckiej w przyszłości. Grunt dla utworzenia Komitetu Słowiańskiego—powiedział ks. Oraczewski,—jest w Polsce przygotowany.

Do Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce należa: przewodniczący prof. Michałowski, wiceprezesi:— prof. Batowski, prof. Kostrzewski, minister sztuki i kultury Kowalski, oraz członkowie prezydium: prof. Ler-Spławiński, prof. Czekanowski, płk. Ochab, ksiądz Oraczewski, minister sprawiedliwości Świątkowski i pisarz Kornacki.

Ostatnie wiadomości radiowe z Polski i o Polsce

Z Warszawy donoszą, że dnia 22 lipca, w drugą rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego, jako w dzień święta Odrodzenia Polski, odbyły sie w całym Kraju wielkie uroczystości narodowe. W Warszawie przemawiali wiceprezydenci Krajowej Rady Narodowej: prof. St. Grabski i Stanisław Schwalbe, oraz premier rządu Osóbka-Morawski.

— oOo —

Radio Ambasady R. P. w Moskwie komunikuje, że dnia 22 lipca, jako w dzień święta Odrodzenia Polski w Ambasadzie R. P. odbyło się wielkie przyjęcie dla wszystkich akredytowanych w Moskwie członków korpusu dyplomatycznego.

Tegoż dnia odbyło się w Ambasadzie R. P. przyjęcie wydane przez Ambasadora R. P. Henryka Raabe na którym byli obecni: wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński, oraz obecni w tym dniu w Moskwie: premier rządu Czechosłowackiego K. Gotwald, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk i Sekretarz Generalny Organizacji Zjednoczonych Narodów Trugwe Lie.

— oOo —

Rząd Polski postanowił sprowadzić do Kraju zwłoki gen. Wł. Sikorskiego.

— oOo —

W Warszawie odbył się zlot delegatów organizacji młodzieżowej „Związek Walki Młodych—Życie", liczącej 30 tysięcy członków.

— oOo —

W lesie pod Palmirami odnaleziono wspólną mogiłę, w której było pochowanych 250 Polaków rozstrzelanych przez hitlerowców. Przy rozkopaniu mogiły obecni byli przedstawiciele Czerwonego Krzyża, minister informacji i propagandy, oraz przedstawiciele Związków Zawodowych i prasy. W mogile pochowani byli rozstrzelani przez hitlerowców: Marszałek Rataj i Naczelny Redaktor „Robotnika" Mieczysław Niedziałkowski.

— oOo —

Jarosław Iwaszkiewicz— Prezes Związku Pisarzy Polskich, brał udział w charakterze gościa w sesji Akademii Nauk ZSRR w Moskwie.

— oOo —

Na terytorium U.S.R.R. przygotowano do wysłania do Polski: ze zbiorów Ossolineum — 150.000 tomów, 55.000 druków, dział Mic-

kiewiczowski, starą porcelanę, oraz 200 płócien, wsród których są dzieła Matejki, Grotgera, Kossaka, Gersona. Panorama Racławicka przygotowana do wysyłki była spakowana jeszcze przez Niemców; partyzanci polscy uniemożliwili wówczas Niemcom jej wywiezienie.

— oOo —

Polska Partia Robotnicza ogłosiła, iż ilość członków partii osiągnęła w maju b. r. 310 tysięcy.

Po Manifeście Lipcowym

Bezpośrednio po utworzeniu w dniu 22 lipca 1944 roku Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wielką aktywność zaczął ujawniać londyński rząd emigrancki. Dnia 3 sierpnia, przybyłych do Moskwy przedstawicieli rządu londyńskiego — premiera Mikołajczyka, przewodniczącego Rady Narodowej St. Grabskiego i ministra spraw zagranicznych T. Romera, przyjął Generalissimus Stalin. Omawiana była sytuacja w Polsce i radziecko-polskie stosunki. Zgodnie ze słowami wydanego komunikatu oficjalnego, Stalin: „wyraził życzenie aby sprawa sytuacji w Polsce była zdecydowana przez samych Polaków i aby przedstawiciele rządu londyńskiego omówili ją z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego".

Dnia 7 sierpnia ajencja polska „Polpress" ogłosiła: „Dnia 6 i 7 sierpnia 1944 roku w gmachu Ambasady R. P. w Moskwie prowadzone były rozmowy pomiędzy przedstawicielami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego pp. Osóbką-Morawskim, Witosem, Wasilewską i gen. Rola-Żymierskim i przybyłymi z Londynu przedstawicielami emigranckiego rządu Mikołajczykiem, Grabskim i Romerem. Rozmowy były prowadzone na temat utworzenia Tymczasowego Rządu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie demokratyczne kierunki. Rozmowy na razie nie dały pozytywnych wyników, gdyż przybyli z Londynu nie zgodzili się na uznanie demokratycznej konstytucji 1921 roku".

Wysłannicy londyńscy, po złożeniu w dniu 9 sierpnia pożegnalnej wizytu Stalinowi, powrócili do Londynu.

Niezależnie od tej pierwszej próby dojścia do porozumienia z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ze strony bezwzględnie antiradziecko nastawionego gen. Sosnkowskiego, była przedsięwzięta ryzykowna gra polityczna, której tragiczne skutki, w postaci zburzenia stolicy i śmierci 250 tysięcy jej mieszkańców, są wszystkim znane.

Na rozkaz gen. Sosnkowskiego w Warszawie rozpoczęło się dnia 1 sierpnia zbrojne powstanie. Dzisiaj jest już rzeczą jasną, że dając rozkaz zbrojnego powstania, bez wiedzy i poprzedniego uzgodnienia akcji bojowej z dowództwem, bezpośrednio zainteresowanym t. j. z dowództwem Czerwonej Armii i z dowództwem sojuszniczej armii angielskiej, mógł mieć gen. Sosnkowski tylko polityczną akcję na uwadze.

Nie prowadząc na ten temat zawczasu żadnych narad i rozmów z sojuszniczymi dowództwami i wychodząc z fałszywego założenia, że ofenzywa Czerwonej Armii za jednym zamachem po sforsowaniu Bugu, potoczy się również i za Wisłę, chciał gen. Sosnkowski postawić Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który jak wiadomo usadowił się dnia 22 lipca w Chełmie, przed faktem dokonanym, że Warszawa jest zajęta przez podległą rządowi londyńskiemu Armię Krajową. Dałoby to też większą siłę argumentom delegacji rządu londyńskiego, prowadzącej w tymże czasie w Moskwie pertraktacje z przedstawicielami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Po nieudałym powstaniu, kiedy się ujawniły jego istotne powody, opinia całego świata zwróciła się przeciwko gen. Sosnkowskiemu. Na posiedzeniu gabinetu Mikołajczyka, po ostrym wystąpieniu przeciwko Sosnkowskiemu ministrów Popiela, Bańczyka, Seydy, Grossfelda i Stańczyka i nie bez nacisku ze strony rządu angielskiego, podał się wreszcie gen. Sosnkowski do dymisji i wyjechał do Kanady.

W pierwszych dniach września rząd londyński wysłał pod adresem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego memorandum, w którym wyjaśnia swoje poglądy na reorganizacje rządu polskiego, podtrzymując jednak nadal jako podstawę reorganizacji pozostawienie konstytucji 1935 roku. Rząd Mikołajczyka żądał wówczas dla siebie 80 procent miejsc w przyszłym rządzie, pozostawiając 20 procent członkom Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

W odpowiedzi na tę propozycję PKWN zaproponował Mikołajczykowi objęcie przewodnictwa rady ministrów i wprowadzenie do gabinetu jeszcze 3-ch ministrów, ale zarazem kategorycznie stał na stanowisku uznawania za ważną jedynię konstytucję 1921 r.

I tym razem pertraktacje nie doprowadziły jeszcze do zgody.

Aż dopiero 21 czerwca 1945 roku utworzony został Rząd Jedności Narodowej, do którego weszli, pzybyli z Londynu: St. Mikołajczyk — jako wicepremier i minister rolnictwa i reformy rolnej, Jan Stańczyk — jako minister pracy i opieki społecznej, Popiel — jako wiceminister pracy i opieki społecznej. Prof. Grabski wszedł jednocześnie do Krajowej Rady Narodowej jako jej wiceprezydent..

Wstępując do Rządu Jedności Narodowej wszyscy jego członkowie uznali za podstawę programu działania rządu Manifest lipcowy, jak również konstytucję 1921 r.

Kto tworzył Armię Polską w ZSRR

Jak wiadomo Armię Polską w ZSRR utworzył Związek Patriotów Polskich w ZSRR, będący ogólną organizacją skupiającą całą 1,5 milionową emigrację polską, która w czasie wojny znalazła się w ZSRR, a teraz jest już prawie cała znowu w Polsce.

Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich w ZSRR, w chwili podporządkowania się tej organizacji Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego stanowili: Generał-porucznik Zygmunt Berling, Jakób Berman, Dr Julia Bristiger. Wanda Wasilewska, Zenon Wasilewski, Kazimierz Witaszewski, Andrzej Witos, Inż. Jan Grubecki, Dr Bolesław Drobner, Dr Stefan Jędrychowski, Generał-major Aleksander Zawadzki, Halina Zawadzka, Ignacy Kowalski, Władysław Krasnowiecki, ksiądz Franciszek Kupsz, Antoni Michalak, inż. Mieczysław Popiel, porucznik Edmund Pszczółkowski, pułkownik Władysław Putrament, Stanisław Radkiewicz, Dr Stanisław Skrzeszewski, Major Władysław Sokołowski, Włodzimierz Sokorski, Dr Emil Zommersztein, Dr Jerzy Sztachelski.

O ziemię dla repatriantów

Polskie Stronnictwo Ludowe niejednokrotnie dawało wyraz swemu niezadowoleniu z reformy rolnej. Kierownicy tego stronnictwa początkowo krytykowali tempo, w jakim obdziela się chłopów ziemią. W szczególności przeciw „pośpiechowi" w wykonaniu ustawy występował minister Kiernik. Czynił to prawdopodobnie z tego powodu, że stara ustawa, której był współautorem, działała rzeczywiście inaczej: w ciągu 20 lat stworzyła mniej nowych gospodarstw rolnych, niż obecna w ciągu jednego roku.

Z kolei PSL przeszło do krytyki bardziej istotnej, kwestionując słuszność i celowość samych zasad obecnej reformy rolnej. PSL stoi na stanowisku, że postulat obdzielenia ziemią służby folwarcznej i chłopów bezrolnych oraz upełnorolnienia małorolnych i średniorolnych — jest ekonomicznie niezdrowy. PSL

uważa, że ziemię powinny otrzymać istniejące gospodarstwa bogatych chłopów. PSL nie tylko nie chce dawać nowej ziemi bezrolnym i małorolnym chłopom, ale uważa, że istniejące małe gospodarstwa należy likwidować. Takiego zdania jest p. Dec, który w artykule wstępnym naczelnego organu PSL — „Sztandar Chłopski", radzi "gospodarstwa niesamodzielne i karłowate zlikwidować przy jednoczesnym daniu możności ich właścicielom przerzucenia się do nowych zajęć".

Rząd Jedności Narodowej dąży do upełnorolnienia karłowatych gospodarstw, aby spełniając dezyderaty milionowych mas chłopskich, uzdrowić je ekonomicznie i dać ich właścicielom możność pracy na własnej ziemi. Publicysta z PSL chce pozbawić małorolnych chłopów ziemi, by ich kosztem „zaokrąglić" gospodarstwa bogatszych chłopów.

Jeden z działaczy PSL, ob. Fabisiak, proponował, by na Ziemiach Odzyskanych zmienić podstawowe normy ustawy o reformie rolnej. P. Fabisiak uważa, że na Ziemiach Odzyskanych powinno się tworzyć gospodarstwa rolne nie 5 — lub 10 —hektarowe, lech co najmniej 30—hektarowe.

Jak realnie przedstawiałby się ustrój rolny Ziem Odzyskanych, gdyby żądania PSL były spełnione? Możnaby stworzyć najwyżej około 100 tysięcy nowych gospodarstw 30—hektarowych. Rzecz jasna, że w ten sposób nie wystarczyłoby ziemi dla obdzielenia wielkich mas emigracji chłopskiej ze Związku Radzieckiego.

Tego rozdaju projekty szły na rękę tylko nielicznej warstwy bogatszych chłopów i godziły w najżywotniejsze interesy szerokich mas cłopskich nie tylko centralnej Polski, ale i emigracji chłopskiej przybyłej z ZSRR.

25-ta Rocznica Powstania Śląskiego

Dnia 20-maja w miejscowości Góra św. Anny odbył się uroczysty obchód 25-ej rocznicy powstania śląskiego, które wybuchło w 1921 roku pod hasłem zjednoczenia Ziemi Śląskiej z Macierzą. Na uroczystość przybyło około 150 tysięcy osób. Przybyli również Marszałek Rola-Żymierski, minister Ziem Odzyskanych Wł. Gomułka, wojewoda śląsko-dąbrowski generał Zawadzki, wice-wojewoda Arka Bożek, generał Popławski, oraz przebywający jako goście w Polsce, delegaci Wszechsłowiańskiego Komitetu w Moskwie—Generał Suchomlin i sekretarz Komitetu Moczałow.

Wicepremier Gomułka w wygłoszonej mowie oświadczył: „przed 25 laty lud śląski który powstał by wyzwolić ziemie nadodrzańskie z pod niemieckiego panowania i połączyć je z Macierzą, wpisał piękną kartę do historii walki narodu polskiego z niemieckimi zaborczymi dążeniami. Krew, z górą 2-ch tysięcy zabitych i rannych powstańców śląskich, wchłonęła Ziemia Śląska w czasie powstania. Walka ta jednak nie dała wówczas rezultatów. Rada Ambasadorów powzięła wówczas, pod naciskiem Anglii, decyzję o rozdziale Ziemi Śląskiej, w rezultacie czego około 600 tysięcy Polaków śląskich pozostało pod niemieckim butem. Długo oczekiwana godzina wyzwolenia narodowego wybiła dla całego ludu śląskiego dopiero na skutek klęski wojennej, którą poniosły hitlerowskie Niemcy. Słowiański miecz polskiego i radzieckiego żołnierza zwrócił Polsce te ziemie, które w ciągu wieków zdobywali i gnębili Niemcy.

Doświadczenie tysiąca lat uczy nas, że przyczyną naszych porażek w przeszłości była niezgoda, rozdział i walka w rodzinie narodów słowiańskich. Zwycięstwo odniesione w ostatniej wojnie było rezultatem zjednoczenia sił całego świata słowiańskiego dla walki z niemieckimi zaborczymi dążeniami. Brak sojuszu z ZSRR był podstawową przyczyną naszej klęski narodowej we wrześniu 1939 roku. Jeżeli obecnie nasza granica zachodnia biegnie wzdłuż Odry i Nysy, jeżeli naszemu pokoleniu danym było zwrócić Ziemie Piastowskie Polsce, to stało się to możliwym tylko dlatego, że budowniczowie Nowej Polski zerwali ze starą polityką sporów, nienawisci i wojen ze słowiańskimi narodami, że Polska zawarła braterski sojusz z ZSRR. Ta niezbita prawda musi się stać dla każdego Polaka busolą jego państwowej i narodowej myśli politycznej".

Przemówienie swoje zakończył wicepremier Gomułka zwróceniem uwagi, że szeregi powstańców śląskich składały się przede wszystkim z ludzi pracy — górników, metalowców i chłopów, z tych ludzi, na których opiera się właśnie obecny, demokratyczny rząd odrodzonej Polski.

Następnie przemawiał wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, który wezwał zebranych aby pomogli rządowi przezwyciężyć istniejące jeszcze trudności.

Przemawiał również przedstawiciel Wszechsłowiańskiego Komitetu w Moskwie Moczałow.

M. BONARSKI

Historia ruchu ludowego

(zakończenie)

To było i minęło, o tym się już nie pamięta. Dzisiaj ci sami ludzie udają, że czują się dobrze w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Można i tak.

Jeżeli w organach naczelnych PSL-u na prawo i na lewo, a przede wszystkim na prawo, w stronę swoich sympatyków, tych z dużych magazynów, kawiarń i restauracyj, ogłasza się wszem wobec, że jedynie PSL jest kontynuatorem i reprezentantem puścizny ruchu ludowego, jest to fałsz oczywisty. Jeżeli myśli się o linii politycznej dawnego „Piasta", czy Zjednoczenia Ludowo-Narodowego, ks. Blizińskiego czy Okonia, Hamerlinga, Brodackiego, Kiernika (Dojlidy i Kraków jeszcze pamiętamy), to wszystko jest w porządku. Natomiast dawne rydykalne dążenia społeczne i linię gospodarczą reprezentuje li tylko i ma ku temu prawo obecne Stronnictwo Ludowe, które wywodzi się w prostej linii z „Zarania", „Wyzwolenia" i innych grup radykalnych.

Trudno by nam przecież było uzmysłowić sobię, aby tak wielcy działacze nieodżałowanej pamięcy, jak Nocznicki, Stolarski, Thugut Dziubińska i zaginiona Kosmowska, czy Ignacy Solarz mogli pomieścić się w jednym szeregu z p. Mikołajczykiem, Kiernikiem, czy p. Krzyczkowskim, adjutantem „ozonowego" pana Poniatowskiego.

Jedynie Stronnictwo Ludowe jest wiernym reprezentantem dawnych walk, prowadzącym nadal politykę dla dobra chłopa w zrozumieniu potrzeb ogólnonarodowych, politykę która prowadzi do celu, jaki przyświecał radykalnym ruchom ludowym, a więc do Polski Ludowej.

Z życia młodzieży radzieckiej w Charbinie

Oddział młodzieży przy Stowarzyszeniu Obywateli Radzieckich w Charbinie prowadzi obecnie intensywną wewnętrzną pracą. Obok sekcji sportowych funkcjonują tam sekcje o charakterze samokształceniowym i kulturalno-oświatowym.

Planową i systematyczną pracę prowadzi kółko literackie młodzieży radzieckiej. Kółko te poza wydawnictwem gazetki ściennej p. n. „Nasze Życie", której głównym zadaniem jest odzwierciadlanie życia organizacji i samokrytyka wewnętrzna, urządza co środę treściwe i zajmujące odczyty i pogadanki tak o pisarzach radzieckich, jak również poświęcone twórczości literackiej własnych członków. Każdorazowe sprawozdania reporterskie z pracy tego kółka, które czytamy na stronicach tu-

tejszej rosyjskiej gazety świadczą o poważnym podejściu jego członków do podjętej sprawy, toteż nic dziwnego, że kołko te ściąga coraz większe grono sympatyków i popierających te naśladowania godne poczynania młodzieży.

Dnia 15 lipca r. b. na prośbę szerokiej publiczności Koło Literackie, po raz drugi (rzecz jak na Charbińskie warunki niezwykła), z powodzeniem powtórzyło swój wieczór, który był poświęcony wybitnemu pisarzowi radzieckiemu Maksymowi Gorkiemu z powodu 10-letniej rocznicy jego śmierci. Zwięzły i treściwy odczyt odzwierciadlający wyjątkowy życiorys Gorkija i główne etapy jego twórczosci uwypuklone przez artystyczne deklamacje kilku jego utworów, dało obecnym jaskrawy obraz tego niepospolitego pisarza. Inscenizacja według powieści Gorkija p. t. „Matka", wyświetlająca życie rosyjskiego proletariatu i jego nastrojów przed rewolucją, dzięki starannej grze amatorów stało się dobrą ilustracją ostatniego etapu jego twórczości t. w. rewolucyjnego realizmu. Wieczór, który był niejako świadectwem poprzednio już przeprowadzonej przygotowawczej pracy, sprawił na obecnych więcej jak dodatnie wrażenia.

— oOo —

Przy tej okazji nie możemy nie przypomnieć faktu, iż przed kilku miesiącami upłynęła 90-letnia rocznica zgonu jednego z trzech wieszczy, największego poety naszego narodu Adama Mickiewicza. Jak dowiadujemy się z prasy polskiej i radia rocznica ta była uroczyście odznaczona tak w Polsce jak i przez całą Polonię zamieszkałą, w Związku Radzieckim (patrz No. 12 tyg. „Ojczyzna"). Uroczystość ta przybiera jeszcze większe znaczenie teraz, gdy mamy wiadomość o tym, że przez Ukraińską SRR zostały przekazane Polsce, uratowane przed barbarzystwem niemieckim wraz z wielkimi dziełami sztuki polskiej jak Ossolineum i Panorama Raclawicka, również rękopisy utworów oraz pamiątkowe rzeczy Mickiewicza.

W roku bieżacym upływa 100 lat od daty urodzenia i 30 lat od chwili śmierci Tego, przed którego grobem były prezydent Rzeczyposdolitej Polskiej S. Wojciechowski powiedział: „Henryku Sienkiewiczu, „Wielbi Cię naród nietylko dlatego, że byłeś wielkim artystą i rozsławiłeś imię Polski po świecie. Serdeczne węzły, łączące nas z Tobą, sięgają głębiej. Twój geniusz niósł narodowi zdrowie, tężyznę moralną. W mrokach niewoli i zwątpienia szerzyłeś pogodę i optymizm, tonących w gonitwie za materialnym tylko dobrobytem podnosiłeś ku szlachetniejszym prądom głosiłeś zwycięstwo ducha. Sięgając do świetnej przeszłości Rzeczypospolitej, do źródła instynktu naszego narodu, rozniecałeś pragnienie niepodległości, sposobiłeś ducha narodu do czynów orężnych, krzepiłeś znękane i wątpiące serca słodyczą i mocą praojców, ich sławą, cnotami i ofiarną służbą. Hartowałeś w nas wole, miłość ojczyzny i męstwo. Za to hołd ci składamy..."

Należy sądzić, że obecny Zarząd Związku Młodzieży Polskiej, w dobre intencje którego dotąd wierzymy, swoją drogą, nie ominie okazji do uczczenia pamięci tych wielkich artystów, myślicieli i patriotów, stanowiących chlubę naszego Narodu i w ten sposób zapoczątkuje w tym roku szeroką kulturalno-oświatową pracę na młodzieżowym polskim terenie.

W. G.

Polska Grupa Postępowa w Charbinie.

W związku z zainicjowanym przez nasze wydawnictwo urządzeniem obchodu rocznicy Manifestu Lipcowego, poważniejsza liczba osób z grona kolonii polskiej zadokumentowała swoją solidarność z zasadami Manifestu, będącego programem Rządu Jedności Narodowej. Jednocześnie, uznając, iż „Ojczyzna" propaguje hasła Manifestu Lipcowego w sposób odpowiadający celowi, wspomniane szersze grono członków kolonii polskiej, chcąc podkreślić swoją solidarność z dotychczasową akcją „Ojczyzny", zgłosiło swoją gotowość okazywania moralnego i materialnego poparcia naszemu wydawnictwu.

Wobec powyżnego, dotychczasowi wydawcy „Ojczyzny" — stanowiący grupę polskiej inteligencji postępowej w Charbinie, postanowili prowadzić nadal wydawnictwo „Ojczyzna",—jako „Polska grupa postępowa w Charbinie".

Poszukujemu kolporterów dla Przystani i Nowego Miasta

REDAKCJA „OJCZYZNY"

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskigo, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166 tel. 51 17.

Osoby nie posiadajace środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska

Rocznica Manifestu Lipcowego

W CHARBINIE

Po raz pierwszy obchodziliśmy w Charbinie nowe święto narodowe — święto Odrodzenia Polski, które na mocy postanowienia Krajowej Rady Narodowej obchodzić powinno się dnia 21 lipca, jako w rocznicę Manifestu do narodu polskiego, wydanego 22 lipca 1944 roku w Chełmie przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, gdyż Manifest ten wskrzeszał na ziemi polskiej, po pięcioletniej niewoli, suwerenne Państwo Polskie.

Na wniosek wydawnictwa „Ojczyzny", poparty przez poważną liczbę członków kolonii polskiej, zarząd Stow. „Gospoda Polska" zorganizował obchód, który odbył się w przeddzień właściwej rocznicy, w niedzielę dnia 21 lipca br.

Po krótkim zagajeniu obchodu przez przewodniczącego Stow. „Gospoda Polska", zakończonego okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej i odegraniu hymnu narodowego, dłuższy referat o znaczeniu Manifestu Lipcowego, odczytał p. Wacław Gołko. W toku referatu odczytany został, po raz piewszy w Charbinie, pełny tekst Manifestu.

Po referacie nastąpił krótki program muzyczny, na który złożyły się utwory polskich kompozytorów.

Po raz pierwszy od wielu lat sale Stow. „Gospoda Polska" gościły tak znaczną ilość uczestników obchodu, którzy z wyjątkowym skupieniem i w podniosłym nastroju wzięli udział w tej patriotycznej manifestacji.

ś † p.

Piotr STRUTYŃSKi

zmarł nagle d. 26 lipca br.

w wieku lat 74.

Cześć pamięci dzielnego pracownika.

Redakcja „Ojczyzny"

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie.

Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кроковский.